

Ks. dr hab. Sławomir Fundowicz
Katedra Prawa Administracyjnego
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Lublin, 13 września 2019 roku

**Recenzja rozprawy doktorskiej Michała Rynkowskiego
„Postępowania dyscyplinarne w sprawach dopingowych – zagadnienia
prawnomiędzynarodowe i prawoporównawcze”
(stron 297)**

Warszawa, sierpień 2019

Promotor: Dr hab. Mateusz Pilch

I.

W prawie sportowym jest kilka tematów dyżurnych, które rozbudzają wyobraźnię kibiców i są podejmowane przez mass media na różnych poziomach: bezpieczeństwo imprez sportowych, zwalczanie doping, przeciwdziałanie korupcja w sporcie czy problematyka transferów (zwłaszcza w piłce nożnej) i zarobków sportowców. Wymienione w tym ciągu zagadnienie zwalczania doping nabrało w ostatnich latach szczególnego rozpędu. Doprowadzono nawet do wyeliminowania z udziału w igrzyskach paraolimpijskich reprezentacji Rosji, a w igrzyskach olimpijskich do znacznego ograniczenia startu zawodników z Rosji, co jeszcze niedawno mogłoby się wydawać niewykonalne. Można też przypomnieć bulwersujący opinię publiczną przypadek braci Zielińskich. Ostatnio świat piłkarscy w Polsce został poruszony informacją o podejrzeniu przyjmowania niedozwolonego doping przez młodego bramkarza ekstraklasowego zespołu. Zauważa się także bogatą działalność prawotwórczą odnoszącą się do doping. W aspekcie prawnomiędzynarodowym można tutaj wskazać na Konwencję Antydopingową sporządzoną w Strasburgu w dniu 16 listopada 1989 r. czy Międzynarodową Konwencję o Zwalczeniu Doping w Sporcie sporządzoną w Paryżu w dniu 19 października 2005 r. Ciekawym jest też przypadek polskiej regulacji antydopingowej. Biorąc tylko czas od 2010 roku, a więc od uchwalenia w dniu 25 czerwca 2010 r ustawy o sporcie, mamy do czynienia ze znacznym przebudowaniem systemu, który najpierw został zmieniony w samej ustawie, a następnie został wyprowadzony do nowej ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o zwalczaniu doping w sporcie. Na te różnorodne rozwiązania normatywne

nakłada się różnorodność podmiotów orzeczniczych w sprawach dopingiu o bardzo różnym zakresie orzekania. Trzeba tutaj wskazać Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu w Lozannie, działający w Polsce (podobnie zresztą jak w wielu innych państwach) Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim (z bardzo ciekawą historią legislacyjną) czy też trybunały arbitrażowe działające przy federacjach czy związkach sportowych różnego szczebla, nie pomijając orzecznictwa polskiego Panelu Dyscyplinarnego Polskiej Agencji Antydopingowej. Ta właśnie sytuacja prawna: wielość norm prawnych na różnych poziomach i różnorodność podmiotów je stosujących może stać się słusznym przedmiotem refleksji naukowej. Takiego zadania podjął się Mgr Michał Rynkowski. Wymienione wyżej uwagi wskazują na trudność podjętego zadania, ale jednocześnie potwierdzają konieczność jego podjęcia. Autor podkreśla, że znaczenie naukowe jego rozprawy polega przede wszystkim na podjęciu próby oryginalnego ujęcia problematyki postępowań dyscyplinarnych w sprawach dopingowych i uchwycenia ich natury poprzez analizę przepisów prawa obowiązującego w różnych krajach i organizacjach sportowych oraz bogatego orzecznictwa. Badanie przedstawione w pracy obejmuje dwa elementy: faktyczny – opracowany m.in. na podstawie ankiety, którą Autor przygotował w ramach zadań realizowanych dla Grupy Monitorującej Konwencję Antydopingową Rady Europy oraz teoretyczny – dotyczący m.in. instytucji prawa do sądu, stosowania odpowiedzialności obiektywnej, klauzuli arbitrażowej oraz istoty i charakteru odpowiedzialności za naruszenie przepisów antydopingowych (s . 14).

Nieco niepokojąca jest lista tez naukowych:

„W celu transparentnego ich przedstawienia zostały one ujęte w poniższych punktach:

1. Źródłem odpowiedzialności dyscyplinarnej za doping w sporcie jest prawo umów.
2. Stosunek prawny istniejący pomiędzy Światową Agencją Antydopingową a międzynarodowymi federacjami sportowymi, narodowymi organizacjami antydopingowymi, narodowymi komitetami olimpijskimi i innymi grupami organizacji aktywnymi w sferze sportu ma charakter cywilnoprawny.
3. Regulacje publiczno-prawne w zakresie kształtowania odpowiedzialności dyscyplinarnej za doping w sporcie mają, co do zasady, charakter wtórny w stosunku do regulujących tę odpowiedzialność norm prywatnoprawnych.
4. Obowiązki państw polegające na podejmowaniu działań w sferze walki z dopingiem w sporcie oraz tworzeniu odpowiednich warunków – m.in. prawnych i finansowych – do realizacji programów antydopingowych wynikają z treści aktów prawa rangi międzynarodowej.

5. Proces ujednolicania sankcji za naruszenie przepisów antydopingowych niesie za sobą poważne konsekwencje, m.in. w postaci ograniczenia swobody orzekania przez organy rozstrzygające w sprawach dopingowych.
6. Sprawy dyscyplinarne dotyczące dopingu są postrzegane jako sprawy o naturze cywilnoprawnej, dotyczące praw niemajątkowych, choć pośrednio wpływające na roszczenia majątkowe.
7. Postępowania dyscyplinarne dotyczące dopingu mają mieszany charakter oraz oparte są na różnych modelach ich realizacji.
8. Istnieje ryzyko nierównego traktowania zawodników w zakresie spraw dopingowych ze względu na różnorodność i rodowód norm regulujących postępowania dyscyplinarne w sprawach dopingowych.
9. Prawo zawodnika do rozpoznania sprawy dopingowej przez niezależny i niezawisły sąd nie podlega wyłączeniu.
10. Sądownictwo polubowne jest preferowanym sposobem rozwiązywania sporów w sferze sportu i w sprawach dopingowych.
11. Fakt monopolistycznej pozycji organizacji sportowych względem zawodników oraz ustanowienia „obligatoryjnej klauzuli arbitrażowej”, nie wyłącza zdatności arbitrażowej spraw dopingowych.” (s. 14-15),

Tak bogata lista tez mogłaby sugerować, że brak jest jakiejś jednej myśli w całej pracy. Zresztą już sam tytuł sugeruje co najmniej rozdzielenie: prawo międzynarodowe i prawo porównawcze. Nieco przerysowując tę myśl można powiedzieć, że Autor od rozdzielenia zagadnienia w tytule pracy doszedł do rozjednostkowania w wykazie tez, zamykając całość rozsiódemkowaniem w wykazie postulatów de lege ferenda. Kończąc tę zabawę słowną, trzeba jednak zauważyć, że mamy do czynienia z pracą na obu płaszczyznach zaznaczonych w tytule rozprawy nowatorską, a przedstawione tezy są komplementarne i możnaby pokusić się o zamknięcie ich w kilku, może rozbudowanych zdaniach, świadczących o ich spójności. W końcu trzeba stwierdzić, że fundamentalną tezą jest cywilnoprawny charakter odpowiedzialności dyscyplinarnej za doping w sporcie. I ta teza nadaje pracy konieczną spójność, choć jak świadczą wnioski przedstawione w zakończeniu odpowiedź nie jest jednoznaczna.

Podsumowując tę część recenzji należy stwierdzić, że temat pracy jest bardzo trafnie wybrany, a zapowiedziane tezami badania zdają się odpowiadać na oczekiwanie środowiska prawnosportowego w Polsce oraz przez swój wymiar prawnomiędzynarodowy i prawno-porównawczy mogą zainteresować środowisko prawnosportowe poza Polską.

II.

Recenzowana praca została podzielona na cztery rozdziały. Do pracy dołączono wykaz nazw własnych i skrótów, spis wykresów i diagramów, wykaz aktów prawnych, bibliografię (lepiej: wykaz literatury), orzecznictwo (lepiej: wykaz orzeczeń), wykaz źródeł internetowych, a także dwa załączniki: Wyniki ankiety dot. postępowań dyscyplinarnych w sprawach dopingowych przeprowadzonej przez Grupę Monitorującą Konwencję Antydopingową Rady Europy oraz Rekomendacja dot. niezależności organów dyscyplinarnych i promocji dobrych praktyk w postępowaniach prowadzonych w sprawach antydopingowych (w tytułach raczej nie stosujemy skrótów typu „dot.”). Praca została poprzedzona wprowadzeniem. Autor sporządził też podsumowanie oraz przedstawił postulaty *de lege ferenda*. Całość zamyka streszczenie w języku polskim i języku angielskim.

Rozdział pierwszy poświęcony został ogólnym zagadnieniom związanym ze sportem oraz walką ze związanymi z nim negatywnymi zjawiskami, takimi jak komercjalizacja i doping. Przybliżony został w nim także rys historyczny światowego systemu antydopingowego oraz rozwój postępowań antydopingowych. Ponadto omówiono ewolucję najważniejszych instytucji przepisów antydopingowych. W ramach rozdziału omówiono źródła norm antydopingowych oraz instytucje związane z walką z dopingiem w sporcie. W podsumowaniu rozdziału Autor podkreślił, że zjawisko doping w sporcie jest jednoznacznie negatywnie postrzegane przez społeczeństwo, ruch sportowy oraz rządy państw. W związku z tym podjęto szereg działań podejmowanych w sferze prawa, medycyny, polityk społecznych oraz sportowych w celu eliminacji lub chociaż zminimalizowania tego procederu. Można przy tym zaobserwować różnorodność norm prawnych o różnej naturze, zakresie obowiązywania oraz formie. Z jednej strony chodzi o regulacje o charakterze publicznoprawnym, takie jak: Międzynarodowa Konwencja o Zwalczeniu Doping w Sporcie UNESCO, Konwencja Antydopingowa Rady Europy czy krajowe akty prawa regulujące zagadnienia antydopingowe. Z drugiej, można swobodnie wskazywać na akty normatywne mające charakter prywatnoprawny, jak: Światowy Kodeks Antydopingowy, regulacje Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, przepisy międzynarodowych federacji sportowych czy nawet niektórych narodowych organizacji antydopingowych. Już na tym etapie, choć „z pewną dozą ostrożności” Autor stwierdza, że normy o charakterze publicznoprawnym w zakresie regulowania odpowiedzialności dyscyplinarnej za doping i postępowań w tym zakresie mają charakter wtórny w stosunku do norm o charakterze prywatnoprawnym i wskazuje, że kształtowanie zasad ponoszenia odpowiedzialności za doping i postępowań w tym obszarze przez ruch sportowy miało miejsce na długo przed powstaniem pierwszego aktu prawa międzynarodowego, czyli Konwencji

Antydopingowej Rady Europy, czy aktów prawa krajowego. Ponadto Autor stwierdza, że przepisy rangi aktów prawa międzynarodowego stanowią swoista ramę prawną, w pewien sposób legitymizując istnienie Światowego Kodeksu Antydopingowego. Zauważa także, że Przepisy Antydopingowe POLADA są w zasadzie powieleniem treści zawartej w Światowym Kodeksie Antydopingowym, ale ze względu na publicznoprawny rodowód POLADA, należy domniemywać, że Przepisy Antydopingowe POLADA mają charakter publicznoprawny ograniczony w zasięgu obowiązywania do polskich związków sportowych.

Rozdział drugi koncentruje się na omówieniu przepisów materialnych określających przesłanki odpowiedzialności za doping w sporcie. W szczególności zwrócono uwagę na zakres podmiotowy i przedmiotowy omawianych norm, katalog sankcji oraz definicję dopingu sformułowaną m.in. w znowelizowanym Światowym Kodeksie Antydopingowym oraz w ustawie o zwalczaniu dopingu w sporcie. Autor podkreśla, że podstawą postępowań dyscyplinarnych w sprawach dopingowych jest umowa zawodnika z klubem, który stanowi część piramidalnej struktury danej dyscypliny sportu, na szczycie której stoi właściwa międzynarodowa federacja sportowa. W kontekście norm antydopingowych tego rodzaju organizacja zobowiązuje się do stosowania norm Światowego Kodeksu Antydopingowego poprzez jednostronne oświadczenie woli złożone WADA. Należy więc stwierdzić, iż źródłem odpowiedzialności za doping w sporcie jest prawo umów, ze względu na podstawę prawną kształtującą stosunek pomiędzy zawodnikiem a klubem. Oczywiście, nie zmienia tego wniosku fakt, że często zawodnicy nie są reprezentantami żadnego klubu, a ich pozycja wynika z umowy z innymi organizacjami sportowymi (np. WTA czy ATP w tenisie).

Autor tłumaczy też tezę o wtórnym charakterze regulacji publicznoprawnych w zakresie kształtowania odpowiedzialności za doping w sporcie. Po pierwsze Międzynarodowa Konwencja o Zwalczaniu Dopingu w Sporcie UNESCO odsyła do zasad Światowego Kodeksu Antydopingowego, nie regulując przy tym zasad ponoszenia odpowiedzialności, zasady ciężaru dowodu, postępowań dyscyplinarnych w sprawach dopingowych oraz katalogu sankcji. Po drugie, akty prawa o charakterze powszechnie obowiązującym muszą być z perspektywy WADA zgodne ze Światowym Programem Antydopingowym, czyli również ze Światowym Kodeksem Antydopingowym, a pozostawania w kolizji aktu prawa krajowego ze Światowym Kodeksem Antydopingowym może mieć swoje poważne konsekwencje. Przedstawiona argumentacja dotyczy historycznego następstwa i pewnej praktyki w życiu sportowym, która prowadzi do teoretycznego pytania o miejsce norm sportowych (*lex sportiva*) w porządku prawnym. Autor wskazał w tym miejscu, że obok odpowiedzialności dyscyplinarnej możliwe jest ponoszenie odpowiedzialności karnej i cywilnej. Zauważa wreszcie, że mamy do czynienia

z procesem harmonizacji przepisów antidopingowych w zasadzie wymuszanych przez WADA. Słusznie sama harmonizacja jako taka jest postrzegana pozytywnie, ale, jak prawidłowo zauważa Autor, niesie ona ryzyko ograniczenia swobody orzekania przez organy rozstrzygające w sprawach dopingowych, co prowadzi do sytuacji, w których na sportowców nakładane są nieadekwatnie duże kary za wydawałoby się czasami „prozaiczne” przypadki naruszenia przepisów antidopingowych.

Fundamentalne znaczenie ma rozdział trzeci. Spowodowało to pewną niezręczność formalną, polegającą na tym, że jego tytuł w znacznym stopniu pokrywa się z tytułem całej pracy. Sam Autor podkreśla, że rozdział ten stanowi rdzeń pracy. W szczególności przedstawiono w nim modele postępowań dyscyplinarnych w sprawach dopingowych w wybranych krajach europejskich na podstawie wyników prac zespołu eksperckiego pracującego w ramach struktur Rady Europy, który zajmuje się tematyką niezależności organów dyscyplinarnych podejmujących rozstrzygnięcia w sprawach dopingowych. Wyniki tej analizy wskazują, iż postępowania w sprawach dopingowych zostały uregulowane w sposób różnorodny. Nie funkcjonuje więc jeden uniwersalny model realizacji postępowań dyscyplinarnych w sprawach dopingowych. Autor zauważa, że kwestie proceduralne są uregulowane w Światowym Kodeksie Antydopingowym tylko w wymiarze bardzo podstawowym i zdecydowanie niewystarczającym. Generalnie Autor wyprowadza wniosek, że dyscyplinarne sprawy dopingowe są postrzegane jako sprawy o naturze cywilnoprawnej, dotyczące praw niemajątkowych, choć pośrednio wpływające na roszczenia majątkowe. Taka konstatacja nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Ważnym spostrzeżeniem jest tutaj uwaga, że sprawy dopingowe mogą być rozpoznawane na podstawie różnych przepisów proceduralnych. Inaczej przebiegają bowiem postępowania np. przed Panelem Dyscyplinarnym przy POLADA oraz przed Izbą Antydopingową CAS, czy organem międzynarodowej federacji sportowej, który orzeka w trybie inkwizycyjnym.

Mimo uwagi Autora co do znaczenia trzeciego rozdziału, to nie można nie docenić rozważań zawartych w rozdziale czwartym. Koncentruje się on na zakresie kontroli decyzji dyscyplinarnych w sprawach dopingowych, która może być realizowana przez sądy państwowe, jak również przez sądownictwo polubowne. W tym zakresie zostało przedstawione bogate orzecznictwo Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy PKOl oraz Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu w Lozannie, które wskazuje, że osoby obwinione często korzystają z możliwości zaskarżenia decyzji podjętych przez organy dyscyplinarne międzynarodowych federacji sportowych lub krajowych organizacji antidopingowych. Ciekawym zagadnieniem

jest również sposób, w jaki dochodzi do ustanowienia danego trybunału jako instancji odwoławczej w danej sprawie. Podstawę może stanowić klauzula arbitrażowa ujęta w różnego rodzaju umowach bądź regulacjach. Przedmiotem rozważań jest również zdadność arbitrażowa spraw dopingowych, a także wady i zalety sądownictwa arbitrażowego w sprawach dopingowych. Mimo zawilej materii Autor dochodzi do jasnych wniosków. Między innymi zauważa, iż instytucją arbitrażową, która w najszerszym stopniu sprawuje kontrolę nad decyzjami dyscyplinarnymi podjętymi w sprawach dopingowych w ujęciu globalnym, jest CAS, co powoduje że duży, a właściwie decydujący, wpływ na postrzeganie charakteru spraw dopingowych mają: orzecznictwo Szwajcarskiego Trybunału Federalnego, samego CAS oraz poglądy doktryny szwajcarskiej w zakresie stosowania szwajcarskiej procedury cywilnej. Można też stwierdzić, iż CAS realizuje funkcję kontrolną rozstrzygnięć dyscyplinarnych w sprawach dopingowych w ramach tak zwanego arbitrażu przymusowego, W przypadku polskiego Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu mamy do czynienia z jedną z odmian arbitrażu przymusowego, a mianowicie arbitrażem obligatoryjnym. Kontrola, która jest realizowana przez sądy arbitrażowe, nie może być utożsamiana z kontrolą wykonywaną przez sądy państwowe, w szczególności sądy najwyższe. Może to prowadzić do wątpliwości w kontekście prawa do sądu wynikającego z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Autor zauważa w tym kontekście problematyczną kwestię statusu Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim. Trudno nie zauważyć złożonego charakteru tej instytucji.

Całość pracy zamyka podsumowanie. Autor stwierdza w nim, że postępowania dyscyplinarne w sprawach dopingowych oraz kontrola decyzji dyscyplinarnych mają charakter niejednorodny i nie funkcjonuje w pełni zunifikowany w wymiarze globalnym system norm regulujących postępowania dyscyplinarne wszczynane w sprawach dopingowych. Mimo stwierdzonej różnorodności, wspólną podstawę regulującą zasadnicze elementy procedury stosowanej przy rozpoznawaniu spraw dopingowych stanowi Światowy Kodeks Antydopingowy. Jeszcze raz zostało podkreślone, że zasada odpowiedzialności obiektywnej i odwrócenie ciężaru dowodu sprawia, że w niektórych przypadkach zawodnikom bardzo trudno jest udowodnić brak swojej winy lub chociaż wykazać jej istotny brak. Wydaje się też ważnym spostrzeżenie Autora, że sądy państwowe nie są zainteresowane domeną sportu uznając się za nie do końca kompetentne do rozstrzygania sporów dopingowych co może powodować, że dochodzi do wykreowania dziedziny de facto poza kontrolą państwa. Trzeba więc stale podkreślać, że każdy zawodnik ma prawo do rozpoznania sprawy dopingowej przez niezależny i niezawisły sąd. Bez względu na sposób regulacji postępowań dyscyplinarnych w sprawach

dopingowych prawo to nie podlega wyłączeniu i wynika z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz aktów prawa krajowego. Autor uzasadnia przekazanie kontroli decyzji dyscyplinarnych sądownictwu arbitrażowemu tym, że daje to możliwość swobodnego kształtowania postępowań przed sądami arbitrażowymi, co w pewnym zakresie implikuje szybkość postępowania. Wartością jest także ekspercki charakter arbitrów, którzy są specjalistami z dziedziny prawa sportowego oraz orientują się w specyfice sporów sportowych. Praktyka jednak pokazuje, że postępowania ulegają wydłużeniu a rozstrzygnięcia są coraz mniej przewidywalne. Choć natura odpowiedzialności dyscyplinarnej w sprawach dopingowych ma charakter mieszany i trudno jednoznacznie wskazać na jej publiczno- lub prywatnoprawny charakter, to nie pozostawia wątpliwości, iż źródłem tej odpowiedzialności jest prawo umów. Autor stwierdza, że rozpoznawanie sporów dotyczących spraw dopingowych przez sądy arbitrażowe jest w pełni uzasadnione, natomiast sądy powszechne powinny sprawować funkcję kontrolną nad decyzjami podjętymi w sprawach sportowych, w tym dopingowych, realizując zasadę prawa do sądu.

Rozprawa została zakończona postulatami *de lege ferenda*. Jest ich siedem: zdefiniowanie pojęcia zawodnika w ustawie o zwalczaniu doping w sporcie poprzez odesłanie do definicji zawartej w Międzynarodowej Konwencji UNESCO; zdefiniowanie pojęcia „sprawa dopingowa” na poziomie ŚKA i ustawy o zwalczaniu doping w sporcie; zmiana Konwencji Antydopingowej Rady Europy; zmiana Międzynarodowej Konwencji UNESCO; dostosowanie norm krajowych do rekomendacji dotyczącej niezależności organów dyscyplinarnych i promocji dobrych praktyk; wprowadzenie przepisów określających zasady postępowania realizowanego w sprawach dopingowych do ŚKA; zmiany w zakresie art. 9 i 10 ŚKA.

Przedstawiony układ pracy nie budzi zastrzeżeń. Należałoby jednak przemyśleć tytuł trzeciego rozdziału. Mógłby on brzmieć na przykład w sposób bardziej rozbudowany, choćby „Postępowanie w celu wydania rozstrzygnięcia dyscyplinarnego w sprawie dopingowej”, co nadałoby mu komplementarny charakter w stosunku do rozdziału czwartego.

Pozytywnie należy ocenić także sposób prowadzenia rozważań w poszczególnych częściach pracy.

III

Autor wykorzystał bogaty materiał. Wykaz literatury obejmuje 104 pozycji. Autor przeanalizował 21 orzeczeń sądowych, 25 orzeczeń CAS, 6 wyroków TAS PKOl., 14 orzeczeń różnych organów dyscyplinarnych. Został wykorzystany bogaty materiał internetowy (69

pozycji, choć niektóre wymienione w tym miejscu materiały są po prostu opracowaniami, choć dostępnymi w internecie). Wykaz aktów normatywnych obejmuje 32 pozycje. W tym ostatnim wykazie (choć umieszczonym na ss. 9-10) można wskazać na brak niemieckiej ustawy o zwalczaniu doping, która w środowisku niemieckim wzbudziła liczne kontrowersje oraz brak regulacji antydopingowych w prawodawstwie innych państw. Wskazany został natomiast Szwajcarski Kodeks Postępowania Cywilnego, ale bez wskazania miejsca publikacji i oryginalnego tytułu. Przeoczeniem natomiast jest bez wątpienia nie uwzględnienie zmian w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku.

Praca jest dobrze udokumentowana, a zebrany materiał został bardzo dobrze wykorzystany. Jako wskazanie na przyszłość może być propozycja zróżnicowanego charakteru przypisów, które niekoniecznie muszą mieć jedynie charakter odsyłający.

IV

Autor nie określił metod stosowanych w pracy. Z tytuły rozprawy łatwo wywnioskować, że została wykorzystana metoda prawno porównawcza. Autor korzysta też z metody dogmatyczno-egzegetycznej. Przede wszystkim została ona zastosowana do Światowego Kodeksu Antydopingowego. Powstaje w tym miejscu ważne pytanie o charakter normatywny tego dokumentu, a co za tym idzie o charakter prawny Światowej Agencji Antydopingowej (WADA). W pracy została wykorzystana też metoda prawnohistoryczna. Łatwo ją zidentyfikować w części dotyczącej historycznego aspektu rozwoju postępowań antydopingowych, ale pojawia się też w innych partiach pracy. Wielokrotnie Autor korzysta z metody analizy przypadku, dzięki której mógł ocenić postępowania dyscyplinarne w sprawach dopingowych np. Claudii Pechtain (można powiedzieć, że jest to klasyczny przykład w sprawach antydopingowych, podobnie jak sprawa Bosmana w sprawach transferowych) czy Katrin Krabbe, Dietera Baumanna i innych. Metoda ta wykorzystywana była przede wszystkim w czwartym rozdziale.

Dobór metod należy ocenić pozytywnie. Posłużyły one, aby osiągnąć cele założone we wstępie.

V

Każda praca, a zwłaszcza tak nowatorska, budzi szereg wątpliwości i przemyśleń. Można mnożyć pytania, które powstają w związku z jej lekturą. Warto wyartykułować przynajmniej jeden.

Od roku obowiązuje w Polsce nowa ustawa o zwalczaniu dopingu w sporcie. Powstaje pytanie ogólniejszej natury, czy takie rozwiązanie normatywne było konieczne, bo trudno podważyć jego możliwość, co zostało dobrze wyjaśnione w uzasadnieniu projektu. Rodzi się jednak pytanie o charakter polskiego postępowania antydopingowego i skonfrontowanie tego rozwiązania z rozwiązaniem przyjętym w innych państwach. Trzeba także zapytać o charakter Przepisów antydopingowych POLADA w kontekście konstytucyjnego katalogu źródeł prawa.

VI

Rozprawę doktorską **Michała Rynkowskiego**, „**Postępowania dyscyplinarne w sprawach dopingowych – zagadnienia prawnomiędzynarodowe i prawnoporównawcze**” należy ocenić bardzo wysoko. Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, Autor wykazał się wiedzą dotyczącą opisywanego zagadnienia oraz znajomością szerokiej literatury i w ten sposób zostały spełnione wymagania, o których mowa w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o tytule naukowym i stopniach naukowych oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t. jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789) dotyczące nadania stopnia doktora.

Handwritten signature in black ink, appearing to read 'X. Staworski' with a flourish underneath.